

Aleksandra Jasielska
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
aleksandra.jasielska@amu.edu.pl

Data przesłania tekstu do redakcji: 14.02.2015
Data przyjęcia tekstu do druku: 24.03.2015

Pozadosłowne rozumienie emocji

ABSTRACT: Jasielska Aleksandra, *Pozadosłowne rozumienie emocji* (Beyond Literal Understanding of Emotions). "Poznańskie Studia Slawistyczne" 9. Poznań 2015. Publishing House of the Poznań Society for the Advancement of the Arts and Sciences, pp. 255–274. ISSN 2084-3011.

The meaning of emotions and the meaning of words- emotions' labels are described in studies about emotions. Although there are some differences between these two domains, most studies about understanding emotions use lexical approach. On the other hand, the nonspecific limits inspired by language can be noticed in the area of changes in emotion meaning. Two studies were conducted and metaheuristic postulates were involved with the aim of breaking these limits. The denotation and emotional complexity were examined/analyzed in the first study. In the second study the atypical connotations taken from the psychology of creativity were used. The outcomes were discussed in relation to abstraction and metaphor as a result it is possible to go beyond literal understanding of emotions and express emotions verbally.

KEYWORDS: emotion; labels of emotions; label view of emotional meaning; denotation meaning; connotation meaning

1. Wprowadzenie¹

Związek języka z przeżyciami emocjonalnymi może być analizowany przynajmniej z dwóch wystarczająco dobrze uzasadnionych teoretycznych perspektyw. W pierwszym ujęciu dzięki ekspresywnej funkcji języka (Malczewski 1985: 52) ludzie wyrażają emocje, tzn. mówią emocjonalnie, o czym świadczy między innymi prozodia, tempo wypowiedzi czy wysokość głosu. W ujęciu drugim dzięki reprezentatywnej funkcji języka (Malczewski 1985: 53) ludzie stabilizują „zmysłowo-afektywne” doświadczanie emocji oraz mówią o nich, co pokazuje w jaki sposób doświadczają i konceptualizują emocje (Maruszewski, Ścigała 1998; Szumska 2000;

¹ Niniejsze opracowanie jest uzupełnieniem rozdziału *Jaki jest związek znaczenia emocji z językiem?* opublikowanego w książce po redakcją Moniki Obrębskiej (2011).

Duszak 2003; Lewiński 2006; Mikołajczuk 2006). Proces ten jest możliwy dzięki zaangażowaniu dwóch rodzajów wiedzy. Pierwszy rodzaj to wiedza o emocjach reprezentowana w strukturach wyobraźniowo-pojęciowych, drugi to wiedza językowa służąca do wyrażania tych struktur w języku (Kövecses 2000: 6; Marczewska-Okuniewska, Kurcz 2003; Jasielska: 2007). Z tego powodu „badanie emocji sprowadza się do dwu podstawowych płaszczyzn poszukiwań: jak ludzie mówią o emocjach, a tym samym, co język emocji mówi nam o doświadczeniu i ludzkiej konceptualizacji emocji, oraz jak ludzie wyrażają emocje w działaniu językowym w różnych kontekstach sytuacyjnych, społecznych, a także kulturowych” (Duszak 2003: 14).

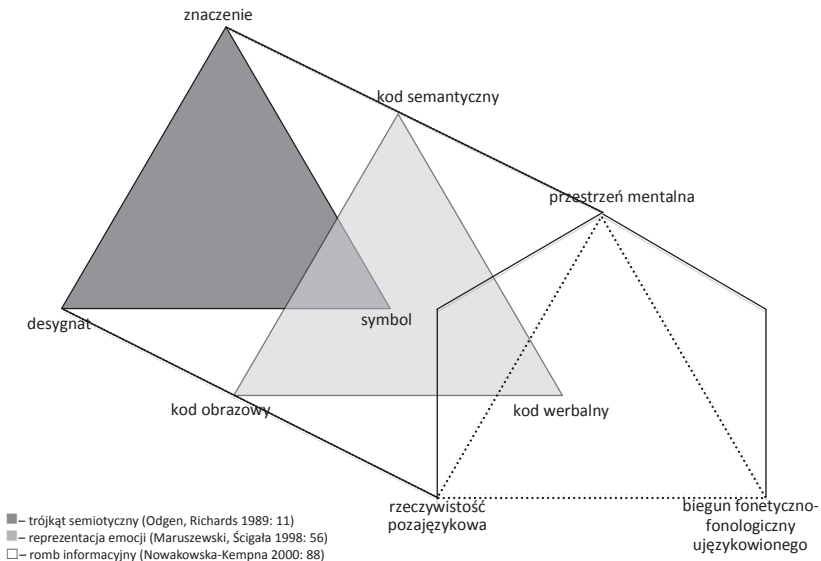
W literaturze przedmiotu często utożsamia się znaczenie nie tyle z doświadczeniem związanym z danym obiektem, ile z treścią reprezentowaną przez słowo. Przy czym w kategorii znaczenia rozróżnia się systemowe znaczenie słowa w języku (*langue*) oraz aktualne znaczenie słowa w mówieniu (*parole*). Podejście to skutkuje dominacją analiz leksykalnych w studiach nad konceptualizowaniem emocji, na których podstawie wyciągane są wnioski zarówno na temat sposobu pojmowania rzeczywistości emocjonalnej, jak i jej charakterystyki. W ujęciu takim język traktowany jest jako narzędzie, a nie przedmiot poznania, tzw. przejrzysty znak (Duszak 2003: 15). Badanie umysłowego obrazu świata skonstruowanego przez jednostkę zapośredniczone badaniem znaczenia językowego wynika z faktu, że to właśnie język jest podstawowym i powszechnym, choć nie jedynym, systemem kodowania znaczenia i na podstawie analiz językowych dość łatwo można dotrzeć do faktycznych znaczeń.

Sens obiektu zawiera się w jego reprezentacji pojęciowej lub w reprezentacji klasy obiektów, natomiast słowo jest tylko sposobem kodowania znaczeń poszczególnych obiektów. Język bowiem jest nośnikiem znaczeń określonych desygnatów, przy czym desygnatem, może być właściwie każdy przedmiot myśli, który posiada określoną nazwę. Nie oznacza to jednak, że obiekty, np. zindywidualizowane doświadczenia emocjonalne, które nie posiadają swojej nazwy, nie istnieją – nie istnieją jedynie odpowiednio słowa dla ich nazwania.

2. Znaczenie emocji

Analiza struktury znaczenia opiera się na teoriach triadycznych wywiedzionych z trójkąta semiotycznego Charlesa Keya Odgena i Ivora Armstronga Richardsa (1989). W koncepcji tej słowo wywołuje myśl o przedmiocie będącą jego znaczeniem, inaczej reprezentacją semantyczną. Specyficzne ujęcie tej triangulacji dedykowane znaczeniu emocji można odnaleźć w koncepcji psychicznej reprezentacji emocji Tomasa Maruszewskiego i Elżbiety Ścigały (1998). Podobny charakter ma romb informacyjny zaproponowany przez Iwonę Nowakowską-Kempną (2000: 87–88) służący do opisu sposobu konceptualizacji rzeczywistości pozajęzykowej. Każde z przedstawionych na rycinie 1 ujęć w zakres znaczeniowy, poza stabilnymi elementami, włącza także łączące je relacje, które nie są niczym innym jak czynnościami poznawczymi i instrumentalnymi.

W ramach psychicznej reprezentacji emocji słowo (kod werbalny) werbalizuje doznania (kod obrazowy), z kolei pojęcia (kod abstrakcyjny)



Ryc.1. Strukturalne ujęcie znaczenia emocji

umożliwiają semantyzację wspomnianych słów (Maruszewski, Ścigała 1998: 71–76). Natomiast w obrębie rombu informacyjnego biegun fonetyczno-fonologiczny reprezentuje rzeczywistość pozajęzykową oraz symbolizuje przestrzeń mentalną, w której obecna jest konceptualizacja (Nowakowska-Kempna 2000: 89).

W systemie językowym wyróżnia się dwa rodzaje znaczeń: znaczenie denotacyjne, inaczej poznawcze, odnoszące oraz znaczenie konotacyjne inaczej emotywnie, afektywne (Skowroński 1993: 169). Znaczenie denotacyjne (podstawowe znaczenie leksykalne – Malczewski 1985: 206) to charakterystyczna treść wyznaczona przez semy konstytutywne (Markiewicz 1984), które jednoznacznie określają zakres danego słowa, tzw. psychologiczny sens nazwy (Kurcz 1976). Z kolei znaczenie rozszerzone obejmuje m.in. semy konotacyjne, które odpowiadają rozpowszechnionym sposobom waloryzacji i skojarzeniom emotywnym, które danemu słowu przysługują (Osgood 1976; Czapiński 1978). Znaczenie konotacyjne jest utożsamiane z psychologicznym, a sama psychologia uznawana jest za dziedzinę analiz konotacji (Rogała 1979: 23–24).

Elementy istotne w pojmowaniu emocji stanowią egzemplifikację przedstawionej powyżej denotacji oraz konotacji. Dominacja analiz leksykalnych w studiach nad znaczeniem emocji powoduje, że jest ona utożsamiana ze znaczeniem konkretnych słów oznaczających emocje (*the „label” view of emotional meaning*, Kövecses 2000: 6). Emocje zaś są zjawiskiem pozajęzykowym, więc studia leksykalne badają tylko ich językowy obraz, a przecież „w potocznym języku emocjonalnym przekazywane są złożone znaczenia społeczne i moralne daleko wykraczające poza referencyjne znaczenie określeń emocji” (White 2005: 57). Jednak analiza znaczenia emocji praktycznie nie jest możliwa bez odwoływania się do procesu „nazywania czy mówienia o emocjach”.

3. Językowe ograniczenia zmiany znaczenia emocji

Znaczenie kodowane jest w formie pojęciowej, w momencie kiedy zachodzi jego zmiana, a dalej konkretyzacja formy, słowne wyrażenie tej zmiany wiąże się ze zniekształceniem, charakterystycznym dla przejścia z kodu abstrakcyjnego na konkretny. Dzieje się tak między innymi dlatego,

że znaczenie kodowane jest w sieci semantycznej, która w sytuacji operacji pojęciowych zostaje pobudzona w sposób wielokierunkowy, rozprzestrzeniający się. Natomiast język jest uporządkowany liniowo, w związku z czym wypowiedź ma charakter jednokierunkowy. Zjawisko o takim charakterze można zaobserwować np. w psychoterapii. Pacjent pod wpływem interwencji terapeutycznej może nauczyć się ekspresji gniewu, który wcześniej tłumił, przez co wprowadzi nowe znaczenie w sposobie pojmowania tej emocji. Natomiast na poziomie nazywania, emocja nadal będzie nazywana gniewem. Na deficyty o takim charakterze zwracał uwagę Kazimierz Obuchowski (2004) w autorskiej teorii kodów konkretnych i hierarchicznych. Autor jest zdania, że poznanie rzeczywistości przez człowieka jest możliwe dzięki wykorzystaniu dwóch kodów, których reguły działania są odmienne. Kod konkretny wykorzystuje analizę i dokonuje różnicowania fragmentów rzeczywistości. Kod hierarchiczny zaś syntetyzuje i asymiluje dane w oparciu o procesy abstrahowania. Zdaniem Obuchowskiego za pomocą polikonkretnego kodu językowego nie można dokonywać elaboracji informacji (cf. tzw. przetwarzanie pogłębiające – Jagodzińska 2008: 248), ale tylko ją reorganizować (cf. tzw. przetwarzanie podtrzymujące – Jagodzińska 2008: 126).

Jednak zarówno teoria, jak i badania pokazują, że operacje myślowe mogą zachodzić pomimo braku czy niedostępności nośnika znaczenia, jakim jest słowo. Proces taki jest obserwowany np. w ramach teorii podwójnego kodowania Allan Paivio (1986). Autor zakłada w niej, że istnieją dwa niezależne choć powiązane ze sobą referencją systemy zapisu informacji: werbalny stworzony z tzw. logogenów i niewerbalny stworzony z tzw. imagenów. Paivio dopuszcza możliwość niekompletnej referencji, co oznacza, że w ramach systemu niewerbalnego występują tzw. imageny bez nazwy. Są to np. reprezentacje doznań emocjonalnych, których nie da się opisać werbalnie. Z kolei Andrzej Lewicki (1966), studiując proces nabywania pojęć sztucznych, zidentyfikował osoby, które dokonywały prawidłowego oddzielenia egzemplarzy od nieegzemplarzy pojęcia i jednocześnie nie były w stanie opisać zasady jaką się posługują i podać definicji pojęcia. Także w obszarze reprezentacji emocji mogą istnieć abstrakcyjne i hierarchiczne reprezentacje, które nie posiadają oddającej ich istotę nazwy, doświadczający takich stanów ludzie posiłkują się metaforą np. poeci (Maruszewski, Ścigała 1998: 74).

Krzysztof Mudyń (1991: 28–31) podaje receptę na neutralizację ograniczeń poznawczych inspirowanych językiem poprzez zastosowanie czterech postulatów heurystycznych. Pierwszy z nich **antykategorialny (konkretyzujący)** polega na zrezygnowaniu z zastanych kategorii poprzez próbę nowego opisu tworzących ją egzemplarzy. Proces kategoryzacji, wykorzystując proces abstrakcji pozytywnej i negatywnej, polega na wyłuskiwaniu cech podobnych i ignorowaniu rozbieżności. W sugerowanym podejściu chodzi o zabieg przeciwny, czyli koncentrację na cechach dystynktywnych i osłabieniu przyjmowanego milcząco założenia o istnieniu pewnej szerokiej klasy obiektów opisywanej pojęciem ogólnym. Ta dywersyfikacja ma na celu modyfikację stanów rzeczy już zastanych, co umożliwi prawdopodobnie powstanie nowych wariacji tych samych zjawisk i podważenie zasady, że „język koduje uogólnienia” (Langacker 1995: 28). Z kolei postulat **dehipostazujący** sugeruje eliminację rzeczowników abstrakcyjnych, za którymi nie stoją żadne namacalne przedmioty. Dotyczy to przede wszystkim rzeczowników odczasownikowych czy odprzymiotnikowych, których forma językowa i etymologia stwarzają wrażenie istnienia konkretnych, obdarzonych właściwościami fizykalnymi przedmiotów (Semin, Görts, Nandram, Semin-Goossens 2002). Trzeci z postulatów – **alternatywnej semantyzacji** – dotyczy zmodyfikowania i rozszerzenia pola semantycznego, odpowiednich wyrażen językowych, aby móc wychodzić poza nawykowe skojarzenia. W takiej sytuacji należy odczytywać słowo w innym obszarze kodu semantycznego, niż zwykle się to czyni w określonym czasie i środowisku społecznym. Oznacza to między innymi, że na przykład w określeniach, które dotychczas traktowaliśmy w sposób dosłowny, należy doszukiwać się nierozpoznanej jeszcze metaforyczności. Ostatni z postulatów dotyczy **translacji**, czyli prób przekładania jednych sformułowań na inne. Nie chodzi jednak tylko o synonimiczne kopiowanie poszczególnych słów, ale bardziej o proces parafrazowania. Zadaniem jest przetłumaczenie danej wypowiedzi w ramach innego obszaru wiedzy, znajdując w niej adekwatne ekwiwalenty językowe oddające wyjściowe treści. Przykładowo jest to zabieg polegający na przekładzie treści naukowych na sformułowania potoczne.

4. Przewycięzenie językowych przeszkód

Nadrzędny wobec przedstawionych powyżej postulatów jest postulat **metaheurystyczny**, który głosi, że dla przewycięzenia społecznego ograniczenia własnego poznania konieczne jest maksymalne oddzielenie treści własnych procesów poznawczych od językowych form wyrazu (Mudyń 1991: 28). Postulat ten znajduje swój wyraz w obszarze rozumienia emocji. W naukach humanistycznych jak i społecznych obecne są zabiegi, których efektem jest przełamanie powszechnego prawa emocji (cf. prawo znaczenia sytuacyjnego Nico Frijdy w 1989), mówiącego o istnieniu doznań o walencji pozytywnej i doznań o walencji negatywnej w znaczeniu denotacyjnym, zgodnie z którym na mocy dysjunkcji emocja jest pozytywna lub negatywna. Przedstawione w tabeli 1 wybrane przypadki, pochodzące z filozofii, historii sztuki, literaturoznawstwa, językoznawstwa czy psychologii bazują na podobnej zasadzie, tzn. wykorzystują zestawienia słowne powstałe wbrew ustalonej konwencji, dając tym samym wyraz nowemu znaczeniu czy wartościowaniu, które jest przypisane danej emocji (cf. Michalewski 2006: 79).

W przedstawionych przykładach uchwycona została pewna prawidłowość, że choć język ogranicza ludzkie poznanie, to daje także możliwość, przy wystarczająco zaawansowanej reinterpretacji, wyrażenia stanów wykraczających poza jego dosłowność (cf. produktywność językowa prowadząca do kreatywności – Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006: 503–504). W dalszej części zostaną omówione dwa stworzone przez autorkę artykułu sposoby przekraczania dosłowności w zakresie denotacyjnego i konotacyjnego znaczenia słów opisujących emocje. Celem przeprowadzonych badań było określenie, czy możliwe jest odczytywanie *vel* wykorzystanie nazw emocji poza przyjętą konwencją i jaka jest powszechność takiego zjawiska.

4.1. Badanie 1: Dodatkowa denotacja emocji

W pierwszym z badań odwołano się do koncepcji złożoności emocjonalnej, która jest charakterystyką pojęciowego systemu emocji (Lindquist, Barrett 2008: 514). Obejmuje wiedzę o emocjach i sposób reprezentacji

Tab. 1. Zestawienie niekonwencjonalnych rodzajów emocji

| emocja | temat relacyjny emocji | kolokacja |
|--------|---|---|
| złość | „zniewaga pomniejszająca «ja» i «moje»” (Lazarus 1998:148) | „dobra złość” złość oceniana jako „dobra” w ramach etosu chrześcijańskiego, gdy przeżywa się ją dojrzałe i zdrowo (Kubiak 2011) „słuszny gniew” gniew określaný jako „słuszny in. uzasadniony, usprawiedliwiony czy uszlachetniony” wtedy, gdy będąc wyrazem krytyki wobec cudzego zachowania, jest jednocześnie wskazówką do jego zmiany (Bastuk 2003) |
| smutek | „doświadczenie nieodwracalnej straty” (Lazarus 1998:148) | „urok smutku” smutek metafizyczny, czyli emocja, która daje jednostce szanse rozwoju i oferuje możliwość przyjęcia wartości wyższych (Gołaszewska 1992) „pochwała żalu” żał jest oceniany pozytywniej i korzystniej niż inne emocje negatywne w obszarze takich funkcji jak: nadawanie sensu przeszłym doświadczeniom, ułatwianie zachowań zbliżania i unikania, zachęcanie do wewnętrznego wglądu, umacnianie społecznej harmonii (Saffrey, Summerville, Roese 2008) „zdrowy smutek” smutek stanowiący autentyczną reakcję na stratę (Savage, Boyd-MacMillan 2012: 191) „szczęśliwy smutek” „poczuj się przybity i ukojony zarazem (...) wycieńczony smutkiem, szczęśliwy smutkiem, obojętny na wszystko inne. (...) ta dumna chciwość niewinnych też skrywa wyjątkową przyjemność” (Droit 2004: 106–107) |

| | |
|---------------|---|
| strach | <p>„konkretne, bezpośrednio i zniewalające zagrożenie fizyczne” (Lazarus 1998: 148)</p> <p>„przyjemny strach”</p> <p>„Strach, który przychodzi z zewnątrz, strach narzucony tobie jest upokorzeniem. Ale strach, który sam sobie wybierasz, to jest ogromna przyjemność, radość, poczucie jakiejś szlachetnej gry o życie” (Kot 2000)</p> |
| cierpienie | <p>„doświadczenie dyskomfortu emocjonalnego np. lęku, czyli „stanie w obliczu niepewnego zagrożenia egzystencjalnego” (Lazarus 1998: 148)</p> <p>„tryumf cierpienia”</p> <p>C.K. Norwid (1989) w poemacie <i>Promethidon</i> poprzez zniekształcenie istniejących słów, na zasadzie podobieństwa dźwiękowego, przekształcił słowo „piękno” w neologizm „po-jękność”, który w autorskiej interpretacji oznaczał tryumf po cierpieniu, dosłownie „jęczeniu”. Tym samym poeta dokonał transformacji pojęcia piękna. Dzięki temu zabiegowi cierpienie jako emocja zyskało nowe znaczenie przywołujące na myśl atrybuty piękna, szlachetności czy wzbogacenia (Gadamska-Serafin 2012: 384)</p> |
| wstyd | <p>„adaptacyjny wstyd”</p> <p>emocja, która ułatwia skonfrontowanie się z destruktywnością własnego gwałtownego, przemocowego zachowania, pozwala odkryć jego motywy i dokonać w nim zmiany (Lindsay-Hartz, de Rivera, Mascolo 1995: 297)</p> |
| poczucie winy | <p>„złamanie nakazu moralnego” (Lazarus 1998: 148)</p> <p>„dobre poczucie winy”</p> <p>adaptacyjna emocja, która prowadzi do skupienia się na opiece nad drugą osobą i wzięcia pod uwagę perspektywy innej niż własna (Lindsay-Hartz, de Rivera, Mascolo 1995: 293)</p> |
| szczęście | <p>„dokonywanie postępów w osiągnięciu jakiegoś celu” (Lazarus 1998: 148)</p> <p>„niepewne szczęście”</p> <p>„Aby znaleźć prawdziwy spokój ducha, przestać podążać za iluzją szczęścia, które jest niepewne i nietrwałe, a więc stanowi inną formę cierpienia” (Loreau 2012: 43)</p> |

tej wiedzy w kategoriach emocjonalnych. Złożoność systemu pojęciowego emocji pozwala wskazać, jak szerokim wachlarzem kategorii emocjonalnych dysponuje jednostka. Im system pojęciowy odnoszący się do emocji jest bardziej złożony, tym jednostka posiada bardziej szczegółowe i różnicowane pojęcia emocji.

Podejście to nawiązuje do złożoności poznawczej rozumianej jako „wielowymiarowa percepcja świata społecznego” (Kossowska 2005: 221; Besta 2010), którą z powodzeniem w obszarze emocji można zastąpić sformułowaniem „wielowymiarowa percepcja emocji”. Dokonano tym samym przeszczepienia koncepcji Williama A. Scotta dotyczącej złożoności struktury na grunt psychologii emocji. Autor rozumie złożoność struktury jako cechę indywidualną, determinującą zdolność jednostki do wielowymiarowej percepcji obiektów w świecie społecznym i „wskazuje na trzy jej aspekty: wyróżnianie, definiowane jako liczba dymensji wykorzystywanych przez osobę w procesie oceny obiektu (...), integrowanie, czyli stopień w jakim osoba dostrzega związki pomiędzy wyróżnionymi przez siebie dymensjami oraz różnicowanie definiowane jako stopień, w jakim osoba odróżnia wyodrębnione przez siebie dymensje” (Kossowska 2005: 221–222). Ponieważ percepcja wewnętrznych doznań jednostki (Falkowski, Maruszewski, Ścigała 1997) jest tak samo możliwa jak percepcja obiektów świata społecznego, to można traktować złożoność struktury emocji jako jeden z możliwych wariantów złożoności poznawczej, stanowiącej formalną właściwość wiedzy dotyczącej emocji i pozwalającej na wielowymiarową percepcję tychże.

Opierając się na powyższych przesłankach, do pomiaru złożoności emocjonalnej zaadaptowano narzędzie stworzone przez W.A. Scotta – Test Złożoności Struktury. Zadanie badanego polega na zaszeregowaniu podanych 30 obiektów, np. państw, do tak wielu wspólnych kategorii, jak to jest możliwe. Swoją decyzję o takim, a nie innym przyporządkowaniu badany ma uzasadnić. Wskaźnik złożoności oparty jest na liczbie kategorii wykorzystywanych przy sortowaniu². Osoby funkcjonujące na wyższym

² Obliczanie wskaźnika złożoności struktury: każdy z sortowanych obiektów otrzymuje kod. Kod oznacza numer, w którym wystąpił obiekt. Zostaje zliczona liczba wystąpień każdej kombinacji cyfr. Liczba powtórzeń danej kombinacji zostaje pomnożona przez logarytm potwórzeń danej kombinacji. Sumując otrzymane liczby będące wynikiem operacji logarytmicznych, uzyskuje się wskaźnik złożoności struktury dla badanej osoby (Kossowska 2005: 205).

poziomie złożoności używają dużej liczby kategorii i rozkładają obiekty równomiernie w poszczególnych grupach, podczas gdy osoby funkcjonujące na niższym poziomie zachowują się przeciwnie (Scott 1962 za Kosowska 2005: 47). Dla potrzeb badania zmodyfikowano narzędzie oryginalne. Badanemu przedstawiano listę uporządkowanych alfabetycznie nazw 30 różnych emocji, takich jak: duma, irytacja, litość, miłość, nadzieja, napięcie, niechęć, nienawiść, niepewność, poczucie winy, podniecenie, pogarda, radość, satysfakcja, smutek, strach, szczęście, tęsknota, trema, ulga, upór, współczucie, wstręt, wstyd, wrogość, wzburzenie, zachwyty, zaskoczenie, zazdrość, złość. Zadaniem badanego było pogrupowanie ich w 5 dowolnych zbiorów według własnego upodobania, przy czym badany mógł wielokrotnie wykorzystywać te same słowa (cf. Jasielska 2013: 226).

W badaniu wzięło udział 469 osób w tym 161 kobiet i 308 mężczyzn w wieku 18–65 lat ($M = 30,12$; $SD = 7,96$). W grupie tej 146 osób uzyskało wskaźnik złożoności emocjonalnej powyżej 0 w zakresie od $\min = 0,6$ do $\max = 36,88$. Dane te pokazują, że istotna statystycznie większość osób, ok. 69%, manifestuje brak złożoności emocjonalnej ($\chi^2 1$, $N = 469 = 66,8$; $p < 0,001$). Jednak blisko jedna trzecia badanych potrafiła dokonać takiej organizacji nazw emocji, która odzwierciedla wielowymiarowy sposób postrzegania określonych stanów emocjonalnych.

Interesujących danych dostarcza analiza jakościowa nazw zbiorów stworzonych przez badanych, których cechuje złożoność emocjonalna. Sędziowie kompetentni (cf. Kawka 2013) wyróżnili trzy kategorie tych zbiorów. Pierwsza z nich opiera się na kryterium walencji, druga dotyczy odniesienia do innych, trzecia związana jest z efektem autoreferencji. Kategorie te nie są rozłączne, zatem jeden zbiór wyłoniony przez badanego może należeć do dwóch (np. „sprawienie komuś zawodu”) lub wszystkich (np. „gdy ktoś wyrządzi nam krzywdę”) kategorii. Przykładowe nazwy wyłonionych grup zawiera tabela 2.

Przeprowadzone badanie nawiązywało do przywołanego powyżej postulatu antykategorialnego, który zachęca do porzucenia zastanych kategorii i stworzenia opisu klasy egzemplarzy *de novo*. I w pewnym stopniu postulat ten udało się spełnić. Wykorzystane w tym celu zadanie miało uchwycić niezależną od kontekstu jednostkową cechę, jaką jest zindywidualizowana organizacja pojęć emocji. Badani, korzystając z dostępnych danych pod postacią konkretnych nazw emocji, dokonywali osobistej

Tab. 2. Przykładowe kategorie stworzone przez badanych

| Kategoria sędziów kompetentnych | Przykłady nazw zaproponowanych przez badanych |
|---------------------------------|---|
| walencja | „ostre, mocne, nieprzyjemne”, „tworzą zły klimat”, „depresyjne doznania”, „związane z miłością”, „filantropijne doznania ludzi wrażliwych”, „związane ze stresem”, „na granicy pozytywne/negatywne”, „na słotne dni”, „absolutnie dobre”, „destruktywne bardzo”, „5 najgorszych”, „pozytywne słabe”, „pozytywne mocne” |
| odniesienie do innych | „tworzą barierę między ludźmi”, „dla dobrego funkcjonowania społeczeństwa”, „przy kłótni dwojga ludzi”, „dla osób potrzebujących wsparcia”, „ciężko przewidzieć czyjąś reakcję”, „dotyczące otoczenia”, „wartościujące kogoś”, „stosunek rodziców do dzieci”, „pozytywne do kogoś”, „negatywne o kimś” |
| autoreferencja | „przeszkadzają mi w życiu”, „odczuwam je często”, „pozytywne emocje, jakie ktoś w nas wzbudza”, „związane z moją przeszłością”, „związane z moją pracą”, „spowodowane zadowoleniem z siebie”, „które często przeżywam a u siebie nie lubię”, „których nienawidzę być powodem”, „z którymi mi do twarzy”, „chcę się pozbyć”, „doładowujące mnie”, „stany własne” |

kategoryzacji i różnicowania w zakresie emocjonalnych pojęć. Opierając się na rezultacie badań, można wykazać istnienie rzeczywistych różnic indywidualnych w zakresie rozumienia emocji. Dla większości badanych antykategoryzacja nie była dostępna. Posiadane kategorie emocji okazały się trwałe, mało elastyczne i niepodatne na modyfikację. Kierowanie się dobrze znaną, powtarzalną i matrycową zasadą jest prawdopodobnie ważne w procesie porządkowania rzeczywistości, ponieważ stabilizuje proces poznania (proces asymilacji w teorii równoważenia struktur poznawczych, cf. Piaget 1981).

Trudno na ten moment jednoznacznie rozstrzygnąć czy duża liczba wyników świadczących o braku złożoności emocji i tym samym sztywnej kategoryzacji wynika z dogmatycznego i nie różnicowanego obrazu emocji, czy też z braku motywacji do bardziej złożonego spojrzenia na problem w sytuacji zadaniowej (Szczygieł 2007). Jednak z całą pewnością osoby, które dokonały dekategoriacji, sięgnęły do głębszego znaczenia

emocji niż znaczenie słowa, które je opisuje (Katz 2009). Wykorzystały dostępną wielowartościowość, która jest uznawana za cechę charakterystyczną podmiotowego aspektu znaczenia (Łukaszewski 1997). I choć pojawiły się kategorie okolicznościowe, to wyraźnie widać, że niezwykle trudno zrezygnować z kryterium kategoryzującego, którym jest walencyjna dwudzielność emocji (Barrett 2004).

4.2. Badanie 2: Atypowe konotacje emocji

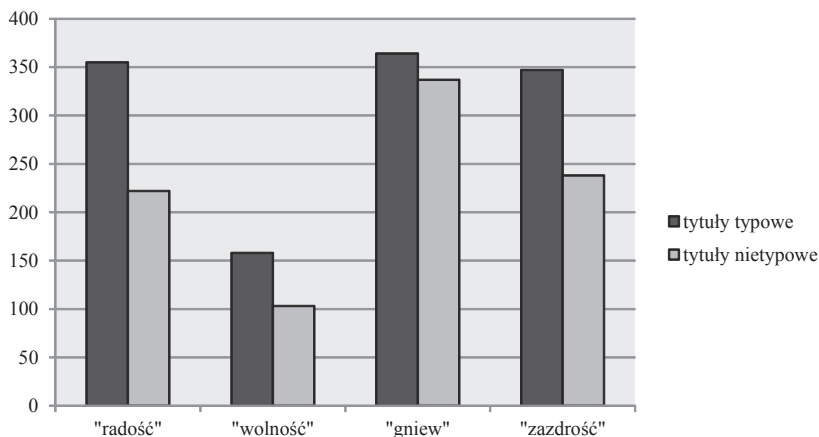
W drugim z przeprowadzonych badań wykorzystano nietypowe konotacyjne znaczenie emocji, które wykraczało poza konwencję i naturalne użycie języka. Skonstruowano zadanie, którego punktem wyjścia była stworzona przez Jerzego Trzebińskiego (1981: 168–171, 231–232) metoda uelastyczniania rdzeni pojęciowych. Autor, stosując dyferencjał semantyczny (Osgood 1976), uzyskał cztery powszechne określenia konotacyjne dla takich pojęć jak: niebezpieczeństwo, wolność, zazdrość, radość i gniew. Przykładowo ‘radość’ konotowała określenia „uspokajająca”, „dobra”, „miła”, „ciepła”, a z kolei ‘gniew’ określenia „silny”, „czynny”, „duży”, „napięty”. Trzebiński zachęcał badanych do opisanie emocji, która charakteryzuje się cechami typowymi lub nietypowymi. Taka konstrukcja zadania opierała się na założeniu, że typowe dla pojęcia konotacje koncentrują się na rdzennych wartościach pojęcia i ograniczają zakres transformacji poprzez zmniejszanie plastyczności rdzenia pojęciowego.

Wykorzystując ten materiał, zaprojektowano zadanie „Galeria” (cf. Jasielska 2013: 140–141), w którym badanemu prezentowano cztery obramowane jednolite tekstury i symulowano następującą sytuację: „Wyobraź sobie, że jesteś pracownikiem galerii organizującym wystawę nowoczesnego malarstwa abstrakcyjnego. W trakcie transportu pomieszano tabliczki z tytułami obrazów, które mają być prezentowane na wieczornym wernisażu. Sam musisz zatytułować te abstrakcyjne obrazy. Poniżej znajduje się osiem tytułów, z których musisz wybrać cztery i połączyć je z obrazami, których reprodukcje widzisz”. Dostarczone tytuły były zaczerpnięte z metody uelastyczniania rdzeni pojęciowych. Do badania wybrano wszystkie określenia emocji ‘radość’, ‘gniew’ i ‘zazdrość’. Choć słowo ‘wolność’ nie oznacza stanu emocjonalnego, to także włączono je do badań, aby liczba

słów o walencji pozytywnej była taka sama jak słów o walencji negatywnej. Do czterech wyjściowych pojęć na podstawie wskazania *Słownika synonimów* (Dąbrowka, Geller, Turczyn 1998) dołączono synonimy – ‘radość’ – ‘szczęście’ (Dąbrowka, Geller, Turczyn 1998: 129), ‘gniew’ – ‘złość’ (Dąbrowka, Geller, Turczyn 1998: 161), ‘zazdrość’ – ‘zawiść’ (Dąbrowka, Geller, Turczyn 1998: 64), ‘wolność’ – ‘swoboda’ (Dąbrowka, Geller, Turczyn 1998: 142), które opisano nietypowymi konotacjami. W rezultacie badany miał dokonać wyboru czterech tytułów z ośmiu następujących propozycji: „Mądra wolność”, „Ciepła radość”, „Napięty gniew”, „Irytująca zazdrość”, „Uspokajająca zawiść”, „Głupia swoboda”, „Zimne szczęście” i „Łagodna złość”. Pierwsze cztery tytuły wykorzystywały konotacje typowe dla przedstawionych emocji, a cztery ostatnie konotacje nietypowe.

W badaniu wzięło udział 531 osób, w tym 400 kobiet i 131 mężczyźn w wieku 18–93 lat ($M = 46,35$; $SD = 20,94$). Sumarycznie dokonano 2124 wyborów. Częstotliwość poszczególnych wskazań przedstawia rycina 2.

Zagregowane dane pokazują, że istotna statystycznie większość wskazań, ok. 58%, to wskazania typowe ($\chi^2 1$, $N = 2124 = 49,42$; $p < 0,001$), natomiast 42% to wskazania nietypowe. Zasada ta utrzymuje się dla większości emocji – wybory konwencjonalne są istotnie statystycznie częstsze niż wybory niekonwencjonalne. 61% wyborów to „ciepła radość”, a 39%



Ryc. 2 Częstotliwość wyborów dokonanych w zadaniu „Galeria”

„zimne szczęście” (χ^2 1, $N = 577 = 30,66$; $p < 0,001$), 60% wyborów to „mądra wolność”, a 40% „głupia swoboda” (χ^2 1, $N = 261 = 11,59$; $p < 0,01$), 59% wyborów „irytująca zazdrość”, a 41% „uspokajająca zawiść” (χ^2 1, $N = 584 = 20,72$; $p < 0,01$). Jedynym odstępstwem od tej reguły jest brak istotniej statystycznie różnicy w wyborach między tytułem „napięty gniew” 52% i „łagodna złość” 48% (χ^2 1, $N = 701 = 1,04$; n.i.).

Biorąc z kolei pod uwagę wybory, których dokonywali badani, to najliczniejsza jest grupa osób – 49% ($n = 2610$), które wskazały dwa tytuły typowe i dwa nietypowe, nieco mniej osób, bo ok. 39 % ($n = 209$), dokonywało wskazań z przewagą konotacji typowych – tzn. cztery lub trzy wskazania typowe, najmniej liczna grupa osób, 11% ($n = 61$), dokonywała wskazań z przewagą wskazań nietypowych – tzn. cztery lub trzy wskazania nietypowe. Różnice w liczebności poszczególnych grup są statystycznie istotne (χ^2 2, $N = 531 = 120,95$; $p < 0,001$).

Na podstawie przeprowadzonego badania widać, że ponad połowa badanych jest gotowa sięgnąć po takie kolokacje, które nie są konwencjonalne i prawdopodobnie słabiej utrwalone w języku potocznym. I choć nie jest to zachowanie powszechne to widać, że pewna grupa osób potrafi konceptualizować stany emocjonalne w sposób odmienny od tradycyjnego i język nie stanowi przeszkody, aby dać temu wyraz. Wybór nieszablonej konotacji emocjonalnej podważa zasadę mówiącą o tym, że znaczenie językowe naturalizuje się poprzez użycie danego słowa. Obrazuje jednak prawidłowość mówiącą o tym, że znaczenie konotacyjne słowa nie jest stałe i zmienia się, gdy słowo wchodzi w związki frazeologiczne (Grzybowska 1985: 120). Zasugerowanie badanym nietypowej konotacji być może przyczyniło się do poszerzenia pola semantycznego określonej nazwy emocji i pozwoliło na wyrażenie tego, co w ramach konotacji utożsamiane jest z „indywidualną strukturą znaczeń” (Reykowski 1974: 266). Konotacja utożsamiana jest ze znaczeniem potocznym, a nie faktualnym, które z powodzeniem można odnaleźć w dyskursie popularnym (np. określenie niesatysfakcjonującego związku małżeńskiego, jako „luksusowa trumna” [Sroczyński 2015] czy obecność w polszczyźnie antonimicznych określeń przymiotnikowych do określenia śmiechu i płaczu [Wojtczuk 2006: 105]). Stworzenie, a nawet samo wykorzystanie nietypowej konotacji może być szansą na wyrażenie czegoś, czego nie udaje się opisać obowiązującym leksykonem emocjonalnym. Nie można też wykluczyć, że skorzystanie

z określeń konwencjonalnych było adekwatne w stosunku do okoliczności zaaranżowanych w badaniu.

Ponieważ konotacja stanowi płynny składnik treści, to sposób opisu poszczególnych emocji i ich ewaluacji może ulegać ciągłej modyfikacji zależnie od wymagań określonej sytuacji. Wydaje się zatem, że zaproponowana nietypowa konotacja nazw emocji realizuje postulat alternatywnej semantyzacji i poprzez dostarczenie mniej prototypowego oznaczenia, pozwala na uchwycenie modyfikacji w obrębie emocjonalnego znaczenia.

Podsumowanie

Lejtmotywnym niniejszego opracowania było ograniczenie poznawcze, które polega na tym, że niemożliwe jest wyrażenie zmiany znaczenia w języku. Na podstawie przedstawionych powyżej analiz i badań wydaje się, że istnieje możliwość przewyżczenia wspomnianego ograniczenia przynajmniej w obszarze rozumienia emocji. Wykorzystując medium językowe w sposób wykraczający poza reguły społeczne, można dotrzeć do wiedzy pozajęzykowej i pozadosłownej. Chodzi tu także o przewyżczenie konsekwencji wynikających z zastosowania w procesie opisywania rzeczywistości emocjonalnej heurystyki reprezentatywności (Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006: 635–635). Heurystyka ta polega na uproszczonym i zawodnym sposobie wydawania sądów probabilistycznych poprzez zawyżanie lub zaniżanie prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzeń, o których sądzimy, że są typowe lub reprezentatywne dla szerszej klasy zdarzeń (np. niedoszacowanie pozytywnej interpretacji doznań negatywnych).

Możliwe jest wyrażenie nowego znaczenia emocji przy użyciu dobrze znanych słów, kiedy zachęca się do zabiegów z zakresu treningu twórczości (Nęcka 1992). Chodzi przede wszystkim o procesy metaforyzowania czy abstrahowania, które choć są przekształceniami mentalnymi i jako takie zachodzą poza językiem, to ich efektem są wypowiedzi słowne. Z jednej strony to definiowanie i redefiniowanie emocji poprzez akcentowanie pewnych aspektów i ignorowanie innych, z drugiej to nazywanie zjawisk emocjonalnych z wykorzystaniem cech innego zjawiska. Dzięki tym zabiegom można nazywać uczucia czy je klasyfikować w taki sposób, aby przekazać trudne do wyrażenia cechy. Niska powszechność wynika

z faktu, że kreatywność jest procesem poznawczo wymagającym i realizowanym w sprzyjających okolicznościach.

Przedstawiona problematyka nie powstała w naukowej próżni, a inspiracją do jej podjęcia były koncepcje dyskutowane obecnie na gruncie psychologii emocji, które zdecydowanie polemizują z tradycyjnym pojmowaniem emocji czy procesów im towarzyszących. Chodzi między innymi o koncepcję tzw. słów mieszanych (*blended words* – Strauss, Allen 2008), które nie posiadają jednoznacznej konotacji emocjonalnej i są uznawane za egzemplarz kilku kategorii emocjonalnych. W badaniach oryginalnych takim słowem było np. „znużenie”, które wiązane było odpowiednio ze stanem neutralnym 38%, smutkiem 31%, niepokojem 15% i wstrętem 12% (Strauss, Allen 2008: 121). W obszarze różnic indywidualnych jest to pojęcie twórczości emocjonalnej, rozumianej jako zdolność do doświadczenia m.in. emocji nowych w stosunku do własnych doświadczeń czy w odniesieniu do szerokich oczekiwań społecznych (Averill 1999; Trzebińska 2008: 87–89). Z kolei w obszarze modyfikacji przeżyć emocjonalnych obecna jest pozahedonistyczna regulacja emocji, która obejmuje procesy intensyfikowania i inicjowania emocji negatywnych oraz blokowania lub obniżania natężenia emocji pozytywnych (Wojciszke 2003; Jasielska 2005).

Na zakończenie chciałabym przywołać jedną z zabaw filozoficznych R.-P. Droita, która w mojej ocenie jest zgrabną, choć przewrotną puentą niniejszego artykułu. Autor proponuje ćwiczenie polegające na pozbawianiu słowa sensu i jego efekt nazywa „odsymboliczniającym”. Zachęca w nim do tego, aby w zacisznym miejscu powtarzać wielokrotnie na głos, przez kilka minut nazwę trzymanego w ręce banalnego, powszechnie używanego przedmiotu i odautorsko komentuje:

Po kilku chwilach to znane słowo odrywa się od przedmiotu, kostnieje. Słyszysz zbiór przedziwnych dźwięków. Nic nieznaczącą serię absurdalnych szumów, które niczego nie nazywają, nie wiążą się z żadną rzeczą i pozostają bezsensowne (...). Prawie wszyscy doświadczyliśmy tej nieprawdopodobnej kruchości związku pomiędzy słowami i przedmiotami. (...) Należy powtarzać tę starą zabawę w oddzielenie nazwy od desygnatu. Próbować zaobserwować umykanie sensu, narodziny w bólach rzeczywistości pozadosłownej (Droit 2004: 13–14).

Literatura

- Averill J.R., 1999, *Creativity in the Domain of Emotion*, w: *Handbook of Cognition and Emotion*, red. T. Dalgleish, M. Power, London, s. 765–782.
- Barrett L.F., 2004, *Feelings or Words? Understanding the Content in Self-report ratings of emotional experience*, „Journal of Personality and Social Psychology” 87, s. 266–281.
- Basiuk T., 2003, *Śluszny gniew jako strategia polityczna aktywizmu progejowskiego w Stanach Zjednoczonych i w Polsce*, w: *Anatomia gniewu. Emocje negatywne w językach i kulturach świata*, red. A. Duszak, N. Pawlak, Warszawa, s. 201–214.
- Besta T., 2010, *Prezentacja metody pomiaru złożoności integratywnej*, „Roczniki Psychologiczne” nr 13, s. 77–200.
- Czapiński J., 1978, *Dyferencjał semantyczny*, „Materiały do nauczania Psychologii” t. 3, s. 257–275.
- Dąbrowa A., Geller E., Turczyn R., 1998, *Słownik synonimów*, Warszawa.
- Droit R.-P., 2004, *101 zabaw filozoficznych. Doświadczenie codzienności*, przeł. E. Ursheler, Gdańsk.
- Duszak A., 2003, *O emocjach bez emocji. Gniew w perspektywie lingwistycznej*, w: *Anatomia gniewu. Emocje negatywne w językach i kulturach świata*, red. A. Duszak, N. Pawlak, Warszawa, s. 13–23.
- Falkowski A., Maruszewski T., Ściagała E., 1997, *Spostrzeżenie stanów wewnętrznych na przykładzie spostrzeżenia emocji*, w: *Psychologia i poznanie*, red. M. Materska, J. Tyska, Warszawa, s. 196–204.
- Frijda N.H., 1989, *Prawa emocji*, „Nowiny Psychologiczne” nr 2, s. 24–49.
- Gadamska-Serafin R., 2012, *Promethidion Cypriana Norwida i List do artystów: Jana Pawła II, czyli rozważania o pięknie prawdziwym*, „Tematy i Konteksty” nr 27, s. 372–398.
- Gołaszewska M., 1992, *Uroki smutku. Szkic z pogranicza estetyki i filozofii człowieka*, Wrocław.
- Grzybowska A., 1985, *Pole semantyczne i dyferencjał semantyczny*, w: *Ćwiczenia eksperymentalne z psychologii ogólnej*, red. W. Szewczuk, Warszawa, s. 115–120.
- Jagodzińska M., 2008, *Psychologia pamięci. Badania, teorie, zastosowania*, Gliwice.
- Jasielska A., 2005, *Pozahedonistyczna tendencja w regulacji emocji*, „Czasopismo Psychologiczne” nr 11, s. 7–20.
- Jasielska A., 2007, *Zastosowanie analizy transkrypcji do pomiaru inteligencji emocjonalnej*, „Psychologia. Edukacja i Społeczeństwo” nr 4, s. 29–45.
- Jasielska A., 2011, *Jaki jest związek znaczenia emocji z językiem?*, w: *O utrudnieniach w porozumiewaniu się. Perspektywa języka i komunikacji*, red. M. Obrębska, Poznań, s. 73–92.
- Jasielska A., 2013, *Charakterystyka i konsekwencje potocznego rozumienia emocji*, Poznań.
- Katz L.D., 2009, *Love, Loss, and Hope Go Deeper than Language: Linguistic Seman-*

- tics Has Only a Limited Role in the Interdisciplinary Study of Affect*, „Emotion Review” nr 1, s. 119–120.
- Kawka M., 2013, *Złożoność poznawcza emocji u osób z syndromem aleksytymii*, niepublikowana praca magisterska, Poznań.
- Kossowska M., 2005, *Umysł niezmienny. Poznawcze mechanizmy sztywności*, Kraków.
- Kot J., 2000, *Miłość i inne rozkosze*, „Wysokie Obcasy” nr 56, s. 30–40.
- Kövecses Z., 2000, *Metaphor and emotion: language, culture, and body in human feeling*, Cambridge.
- Kubiak Ł., 2011, *Foch nasz powszedni*, „W Drodze” nr 2450, s. 19–29.
- Kurcz I., 1976, *Psycholingwistyka – przegląd problemów badawczych*, Warszawa.
- Langacker R., 1995, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, Lublin.
- Lazarus R., 1998, *Uniwersalne zdarzenia poprzedzające emocje*, w: *Natura emocji*, red. P. Ekman, R.J. Davidson, Gdańsk, s. 146–153.
- Lewicki A., 1966, *Informacja i percepcja w procesie uczenia się pojęć*, „Studia Psychologiczne” nr 9, s. 22–54.
- Lewiński P., 2006, *Operatory emocji*, w: *Wyrażanie emocji*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 51–61.
- Lindsay-Hartz J., de Rivera J., Mascolo M., 1995, *Differentiating Guilt and Shame and Their Effects on Motivation*, w: *Self-Conscious Emotions: Pride, Shame, Guilt and Embarrassment*, ed. J.P. Tangney, K.W. Fisher, New York, s. 275–300.
- Lindquist K.A., Barrett L.F., 2008, *Emotional Complexity*, w: *Handbook of emotions*, ed. M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, L.F. Barrett, New York, s. 513–530.
- Loreau D., 2012, *Sztuka minimalizmu w codziennym życiu*, Warszawa.
- Łukaszewski W., 1997, *Prywatne koncepcje natury ludzkiej i ich funkcje regulacyjne*, „Kołokwia Psychologiczne” nr 6, s. 70–83.
- Malczewski J., 1985, *Szkolny słownik terminów nauki o języku*, Warszawa.
- Marczewska-Okuniewska W., Kurcz I., 2003, *Asymetria pozytywno-negatywna w psychologii i psycholingwistyce*, w: *Anatomia gniewu. Emocje negatywne w językach i kulturach świata*, red. A. Duszak, N. Pawlak, Warszawa, s. 25–37.
- Markiewicz M., 1984, *Wymiary dzieła literackiego*, Warszawa.
- Maruszewski T., Ścigała E., 1998, *Emocje – aleksytymia – poznanie*, Poznań.
- Michalewski K., 2006, *Neutralizowanie emocji*, w: *Wyrażanie emocji*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 77–83.
- Mikołajczuk A., 2006, *O wyrażaniu i komunikowaniu uczuć w języku polskim (na przykładzie radości)*, w: *Wyrażanie emocji*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 84–93.
- Mudyń K., 1991, *O przewyciężaniu społecznych ograniczeń poznania inspirowanych językiem za pomocą operacji dokonywanych na języku*, w: *Stymulatory i inhibitory aktywności twórczej*, red. A. Tokarz, Kraków, s. 20–32.
- Nęcka E., 1992, *Trening twórczości*, Olsztyn.
- Nęcka E., Orzechowski, J., Szymura B., 2006, *Psychologia poznawcza*, Warszawa.
- Norwid C.K., 1989, *Promethidion*, Warszawa.
- Nowakowska-Kempna I., 2000, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*, Warszawa.

- Obrębska M. (red.), 2011, *O utrudnieniach w porozumiewaniu się. Perspektywa języka i komunikacji*, Poznań.
- Obuchowski K., 2004, *Kody umysłu i emocje*, Łódź.
- Odgen C.K., Richards I.A., 1989, *The meaning of meaning*, Orlando.
- Osgood Ch.E., 1976, *Focus on meaning*, Paris.
- Piaget J., 1981, *Równoważenie struktur poznawczych*, Warszawa.
- Paivio A., 1986, *Mental representations. A dual coding approach*, New York.
- Reykowski J., 1974, *Eksperymentalna psychologia emocji*, Warszawa.
- Rogała S., 1979, *Rozumienie znaczenia konotacyjnego pojęć przez uczniów szkół średnich. Na podstawie badań metodą dyferencjału semantycznego C.E. Osgooda i G.J. Suci*, Wrocław.
- Saffrey C., Summerville A., Roese N.J., 2008, *Praise for regret: People value regret above other negative emotions*, „Motivation and Emotion” nr 32, s. 46–54.
- Savage S., Boyol-McMillan E., 2012, *Konflikt w relacjach. Zrozumieć i przezwyciężyć*, Poznań.
- Skowroński T., 1993, *Znaczenie – interpretacje psychologiczne*, w: *Psychologia a semiotyka. Pojęcia i zagadnienia*, red. I. Kurcz, Warszawa, s. 160–169.
- Semin G.R., Görts C.A., Nandram S., Semin-Goossens A., 2002, *Cultural perspectives on linguistic representation and emotional events*, „Cognition and Emotion” nr 16, s. 11–28.
- Sroczyński G., 2015, *Kochaj wystarczająco dobrze: Życie z kosmitą*, „Wysokie Obcasy” nr 6, <http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,114757,17363592,Kochaj_wystarczajaco_dobrze_Zycie_z_kosmita.html>, 14.02.2015.
- Strauss G.P., Allen D.N., 2008, *Emotional intensity and categorization ratings for emotional and nonemotional words*, „Cognition and Emotion” nr 22, s. 114–133.
- Szczygieł D., 2007, *Zdolniejsze kobiety czy mniej zmotywowani mężczyźni? Różnice między płciami w różnicowaniu i złożoności werbalizacji emocji*, „Psychologia. Edukacja i Społeczeństwo” nr 4, s. 47–66.
- Szumaska D., 2000, *O emocjach bez emocji*, w: *Język a kultura*, t. 14, *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 199–208.
- Trzebińska E., 2008, *Psychologia pozytywna*, Warszawa.
- Trzebiński J., 1981, *Twórczość a struktura pojęć*, Warszawa.
- White G.M., 2005, *Reprezentacje znaczenia emocjonalnego: kategoria, metafora, schemat, dyskurs*, w: *Psychologia emocji*, red. M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, Gdańsk, s. 53–71.
- Wojciszke B., 2003, *Skale regulacji nastroju*, w: *Psychologia różnic indywidualnych*, red. M. Marszał-Wiśniewska, T. Klonowicz, M. Fajkowska-Stanik, Gdańsk, s. 163–179.
- Wojtczuk K., 2006, *Śmiech i płacz w języku i kulturze. Zarys problematyki*, w: *Wyrażanie emocji*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 102–110.